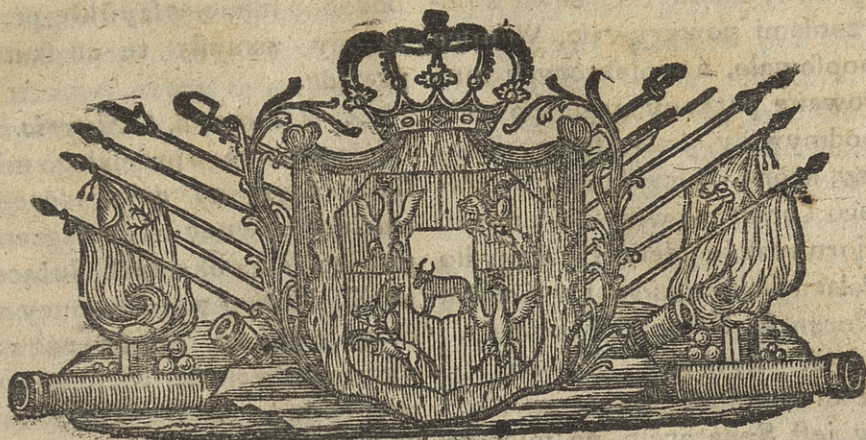




WIADOMOSCI WARSZAWSKIE
W SOBOTĘ DNIA 19. WRZESNIA ROKU 1767.

Z Warszawy d. 19. Września.

Do Państwa tu przytomnego nadiechali temi dniami Jchmć: Xiążę Jabłonowski Poznański, Fleming Pomorski Woiewodowie; i inni. Dnia także dzisiejszego powrócił na z Puław Xiążę Jmć Woiewoda Ruski.

Jmć P. Grabowski Marszałek Konfederacyi Dissidentckiej W. X. Lit. odebrał w tych dniach Order Alexandra Newskiego przyślany sobie od Imperatorowej Jeymci Roslyickiej.

Reszta Jchmciów PP. Posłów

na Seym przyszły. Z Pińskiego:

Jchmć PP. Tomasz Kurzeniecki

Pilarz Ziemski Piński, Domański.

Z Mściławskiego: Jchmć PP. Ciechanowiecki Marszałek Konfe-

deracyi, Łopaciński Staroście

Mściławski. *Z Reczyckiego:*

Jchmć PP. Długokąński Pisarz

Grodzki, Malinowski Konfyli-

arz

Z Rzymu d. 21. Sierpnia.

Doznaliśmy tu wprzeszłą Niedzielę znaczney nawałnicy wi-

cher, deszcz i pioruny, niemało sprawiły szkody. Drzewa z korzeniami powyrywało, Winnice popsowało, a w niektórych murowane parkany nagła powódź podmywwszy obaliła: budynek nowy, który wystawiano przy Pałacu *Corfini*, ze wżyskim upadł. Piorun także uderzył w skrzydło Pałacu *Quirinalskiego*, i w Kościół Florentski *S. Jana Chrzciciela*.

Z Genui d. 1. Sierpnia.

Pan Dominik *Jmorea* ogłoszony jest Senatorem na miejsce Pana Augustyna *Mari*, który wymówił się od tego dostojenstwa słabością zdrowia swego.

Dnia 18 i 30 przeszłego miesiąca wyszła ztąd do Korsyki jedna Galera, i jeden Bat z wojskiem i amunicją. Wojsko Francuzkie za przybyciem naszego do *Calvi* odplynęło ztamtąd na Batach Hiszpańskich.

Z Bononii d. 6. Sierpnia.

Wykonanie Projektów za cel mających ubezpieczenie nas od wszelkiej powodzi, wiele nader trudnościami podlega. Pomnażają je Obywatele *Ferarza*, którym tego potrzeba aby wżysko w dawniejszym stanie zostawało. Wenecyanie którzy na to nie mają jak *Ferarczykowie* z przykrością patrzą, nie przesta-

ją nowe zarzucać trudności, ale podobno mimo wżyskie przeszkody zamyśliły te do skutku przyjdą.

Z Wenecyi d. 8. Sierpnia.

Dnia ostatniego przeszłego miesiąca, czyniono doświadczenie maszyny pewney na czyszczenie powietrza na okrętach służącej od *X. Ventura* wynalezioney na okręcie *il buon consiglio* nazwanym, w obecności wielu znakomitych ludzi, iako też Fizyka i Matematyka Rzepltey, którzy ten wynalazek za dobry i pożyteczny osądzili, Kawaler *Ciustini* wyznaczony Posel od Rzeczypospolitey do Porty *Ottomańskiej*, na tym okręcie ma żeglować do *Carogrodu*.

Z Paryża d. 28. Sierpnia.

Dnia 15 tego miesiąca obchodzono tu zwykłą uroczystością święto *S. Ludwika*. Akademii Francuzka nabożeństwo swoje w Kaplicy *Luwru* odprawiła, gdzie Kazanie na pochwałę *S. Ludwika* miał Jmć Xiążdź *Bassinet* Oficyał diecezji *Kadurceńskiej*. Tegoż dnia po południu, zgromadziła się Akademia języka Francuzkiego, w posiedzeniu swoim ogłosiła, iż nadgroda w Krasomostwie przysługzona była Panu *de la Harpe*; który innych

wymową celował w wychwale-
niu Karola V Króla Francuzkie-
go mądrym nazwanego. Pan
D' Alembert czytał tę mowę. Po
nim Pan *Watelet* (sławny opisa-
niem wierszami malarzkiej sztuki)
czytał miewśca rozmaite
nowego tłumaczenia na język
Francuzki Jerozolimę wyzwol-
oney, sławnego Rymopis-
tę Włoskiego *Tassa*. Akademia
na rok przyszły, ubiegającym się
o nadgodę w Rymopistwie zo-
stawia wolność obrania materyi
i rodzaju wierszów, których ie-
dnak liczba najmniey do sta do-
chodzić powinna. Z *Montauban*
piszą, iż od ośmiu miesięcy do-
znają tam suszy, którey od da-
wnego czasu przykładu nie było.
Mieszkający po wsiach o trzy mi-
le chodzić muszą dla znalezienia
wody dla siebie i trzody sweiey.
Rzeki te nawet, które innych
czasów ku żegludze służyły, cale
prawie oschły, tak dalece, iż
młynów albo cale użyć nie mo-
żna, albo kilka tylko godzin na
dzień. Tą przygodą zniszcza-
ły wszystkie zboża, tak dalece,
iż mała tylko w Tureckiey psze-
niey i plonie z winnie nadzieia
została. Jest odgłos, iż powrót
Dworu z *Compiègne* do kilku dni
to jest do 30 lub 31 tego miesią-

ca jest odłożony. Król Jmć ka-
zał nadgodzić Margrabi *de Se-
gur* nakłady podjęte pod czas
kommenderowania obozu pod
Compiègne. Wszysey inni Offi-
cyerowie szczodrośliwości Kró-
lewskiej skutków doznali, po-
dług stopnia, na którym w wo-
ysku zostawali. Półkowniey nie-
którzy prozbę zanieśli aby wy-
znaczona im nadgróda pomiędzy
Regimentowemi była rozdana.
Margrabi *de Poyanne* między in-
nemi o to prosił, aby za złe mu,
nie miano, iż nie zgola nie przy-
mie; mając się w tym za szczę-
śliwego, iż przez majątność swo-
ię może nadzwyczajne podey-
mować koszty i służyć swojemu
Monarsze bez wycięczenia kar-
bu. Chociaż Zamek *Chantilly*
jednym jest z nayprzednieyszych
Francyi, jednak rozbić namioty
musiano dla obięcia gości wzyst-
kich, którzy się ziechali dla przy-
patrzenia się przez dni trzy
trwającemu popisowi woyska.
Widoki i rozrywki, rozmaite od
Xiążęcia *de Conde* dla uciechy
Króla i Gości wymyślone bar-
dzo się dobrze udały. W Mia-
steczku *Aignac* nie daleko Mia-
sta *Rhod* z żyje do tąd rybak Jan
Dalas nazwany, mający 106 lat
wieku swieiego. Zadney nigdy

nie doznał choroby, codziennie prawie dla wyżywienia swojego połowem ryb bawi się.

Z *Tunis d. 24. Lipca.* Xiądz Administrator Szpitalu Hiszpańskiego w tym Mieście, gdy od Beia do siebie powracał, okrutnie od zaprzańca pewnego dnia 15 tego miesiąca był zabity. Zakonnik drugi w tymże Klasztorze mieszkający, doniósł to Konsulom Chrześcijańskim tu się znajdującym, i prosił aby w tę sprawę weyrzeć chcieli. Udali się oni wszyscy do Beja, który nieodwłoczną uczynić sprawiedliwość przyobiecał. Tym umysłem wartę do drzwi Meczetu przystawił, do którego zabójca uciekł, z rozkazem aby wychodzącego z chwytano, i pilnie tego przestrzegano, aby mu niecht żywności nie dostarczał. Konsul Duński otrzymał rozmaite podarunki, które Bejowi i rzędcom oddać ma, nie wiadomo w prawdzie jakie one są, ale nie wątpię, iż w szacunku nader znakomite być mają. Rozbojnicy z tutejszego portu przyprowadzili tu od kilku dni wiele pomniejszych statków na morzu zabranych, Neapolitańskich, Genueńskich, Korsykańskich, i jeden pod banderą Toskańską.

DONIESIENIE

Na Targowisku Końskim przy Pałacu Dębowskich na przeciw Operyalni Saskiej znajduje się u Jmci F. Pierscha Dworek murwany ze wszystkimi należnościami i meblami, oraz z Stajnią i Wozownią do nałęcia, iako każdy ktoby sobie życzył, dostateczną za własnym widzeniem może wziąć wiadomość.

Znajduje się u Pana Jakuba Ligenau Stelmacha w swoim własnym domostwie mieszkającego na przeciwko Cekaustu Kareta na sprzedaż, na cztery Osoby, czerwona trypa obita pakowna i na urząd do podróży robiona, a to za cenę Czerwonych Złotych 75.

W przeszłej nocy nad prazowem na Pradze skorzany tłumok z pościelą i Polskimi sukniemi znaleziony, więc Possessor tego może u Jmci P. Komendanta korpusu Pontonierskiego przyzwolą uczynić rekwiizycyę, i rzeczy te odebrać z Pragi, dnia 19. Września 1767.

Znajduje się na Nalewkach przed OO. Bonifratrami Jmci Pana Stanisławskiego Sędziego Ziemińskiego Warszawskiego Dworek z Meblami, z Stajnią na 40 koni, Wozownią do nałęcia, ktoby sobie życzył.

S U P L E M E N T

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTĘ DNIA 19. WRZESNIA ROKU 1767

Z Konstantynopola d. 15. Lipca. Zyd *Mogliano* z *Saloniki* po śmierci Duńskiego Konsula w *Salonice* domagał się od Ministra Duńskiego tu mieszkającego, aby mu wypłacił dług 60,000 *Le-wów*, na który pokazywał karty od zmarłego Konsula, ale Mi-nister nie tylko fałsz pomienionemu Zydowi zadał, ale też tym się zastrawił, iż to jest przeciw Prawom, które mają postronni Ministrowie, domagać się od nich, aby długi swych Ziomków zastępowali. Wraz ztym od owego czasu o pomienionym długu wiechło.

Z Algieru d. 23. Lipca. Pan *Ange Emo* Rządca Eskadry Weneckiej nie mógł przyiść do ułożenia pokoju z Deyem. Miał z nim rozmowę po trzykroć, i gdy on żądał w podarunku 50,000 *Sequinów*, a ledwie na 30,000 obiecał przestać, Pan *Emo* ze swej strony nie więcej mu ofiarował iak 10,000 *Sequinów* i podarunek roczny 11,000 *Sequinów*, króm tych podarunków, o które Dey domawiał się z okoliczności swego wywyższenia na Tron, ale Dey nie chciał na tym przestać, owizem oświadczył Panu *Emo*, że jeżeli niema woli dać tyle, ile on chce, nie zostaje mu nic więcej do czynienia iak tylko wyjechać z *Algieru*. Udał się ztym wdrogę Pan *Emo* z powróttem do *Wenecyi* dnia 20, a dnia 21 cztery Okręty wojenne, z których się składała Eskadra Wenecka za nim popłynęły, Dey zaś kazał oznaymić Rozbojnikom mor-skim, iż im wolno będzie odtąd zabierać okręty Weneckie, któ-rekolwiek im w ręce wpadną.

Kazał także Dey obwieścić Ministrowi Duńskiemu, że jeżeli mu Dania nie nadeszła w przeciągu 3 Miesięcy tych podarunków, o które on z okoliczności swego wywyższenia na Tron domowił się, będzie wypowiedziana wojna Duńczykom.

Minister Francuzki, umawiał się gorliwie o 10 Barył prouchu 3.000. *Pesów* (jest to moneta Hiszpańska, każdy *Peso* czyli 3 Talary i 2 Złote Polskie) i kilka Paków bawelny, które jeden z Rozbojników Morzkich zabrał na Okręcie Francuzkim z *Marsylii* do *Salé* płynącym i odesłał do Algieru. Sprawa ta zawieszona jest aż do powrotu rozbojnika owego. Zaięte tym czasem okręty ten jeden, drugi także Francuzki, a trzeci Angielski, w całości zostawione.

Trzy Okręty tu stojące, jeden od 32, drugi od 28, a trzeci od 26 armat po jutrze mają być wyflane na morze.

Z *Florencyi* d. 22. *Sierpnia*. Medal wyznaczony od Wielkiego Xiążęcia za nagrodę Rolnictwa jest takowy: z jednej strony *Minerva* w jednej ręce trzyma różczkę oliwną, a drugą podaje *Cererze* trzymającej w ręce kłos, pod pashą inop kłosów, a pod nogami róg dostatków, i urodzajów mającey. Nadół udany jest *Bachus* uśmiechający się na besze siedzący winną latoroślą uwieńczony, z tym podpisem. *Rei agrariae augenda*. Na drugiej stronie takowy jest napis:

PRÆMIUM.

IN ACADEMIA FLORENT.

DE RE RUSTICA.

ARCHIDUCIS.

PETRI LEOPOLDI M. E. D.

LIBERALITATE

CONSTITUTUM AN. MDCCLXVII.

Z *Civita-Vecchia* d. 8. *Sierpnia*. Odebraliśmy tu wiadomość, że Francuskie Woyska, które w *Porcie Algajola* rozłożone były dnia 18 miesiąca przeszłego do *Antibes* odpłynęły, zazym *Genueńczycy* Kłuze od tegoż Portu wzięli, a nazajutrz to jest dnia 19 swoje Chorągwie na *Fortecy* rozstawili. Toż są

mo iak slychać stało się w Calvi dnia 23, gdzie półtoraśta Zolnierzy Genueskich na dwu Galarach przyplłynawizy także rozłożyli się.

Z Londynu d. 25. Sierpnia. Wydane tu jest pismo pod tytułem; *Uwagi tyczące się handlu i skarbu Królestwa, także rozporządzenia rządów narodowych, względem dwóch tych rzeczy tyczących się całego Narodu, od zawarcia ostatnich traktatów.* Wszyscy wielkie temu pismu pochwały dają, sądząc iż od osoby doskonale na tym znaiącey się jest wydane. Tym czasem w teyże co przed tym niepewności względem Ministrów zostaliśmy. Hrabia de Chatham acz zdrowszy daleko niż przedtym, i z Ministrami Królewskimi, gdy czas wolny ma, pracuiący, iednak postanowił oddalić się od publicznych interesów; co gdy nastąpi, pewnie iaka Ministrów stanie się odmiana. Ostatnie listy z Lizbony, które dnia 21 tego miesiąca tu odebraliśmy donoszą, iż handel nasze w Portugalli i temież co i przed tym zaplątane są trudnościami. W sprawie Manillskiej żadna zgola nie nastąpiła odmiana, a nowa osada nasza na wyspie *Falckland* powodem być może do nowych kłótni z Hiszpanią, która pewnie tego nie znieśie, abyśmy taką pogodę mieli do przedsięwzięcia żeglugi po morzu, względem Ameryki zachodniej. Cożkolwiek bądź, wysłana jest od Ministrów *Fregatta* z przyzwoitą instrukcją dla Officerów, którym założenie tey osady jest poruczone. Wyślano też bat pocztowy znowem rozkazami dla wielkorządców Ameryki północney. Nie mniej też myślą o wewnętrznym naszym ubezpieczeniu. Nie tylko bowiem wojsko tak lądowe iako i morskie w należyтым stanie jest utrzymane, ale też z rozkazu Dworu do wszystkich miejsc obrotniejszych posłano, dla zmocnienia i czynienia w nich należytey naprawy, zwłaszcza w północney części Szkocyi. Powiadaia, iż się Dwór wkrótce Połsa znakomitego spodziewa od W. Mogola, mającego wielkiey wagi interesa sobie powierzone. Mienia niektórzy, iż ma traktować o ustąpienie, naywyższey władzy w Prowincyach *Bengala*, *Bahor* i *Orisa*, do których dzierżenia przyszła kompania Angielska,

Z *Wrocławia* d. 29. *Sierpnia*. Dnia onegdajszego o godzinie trzeciej po południu, Król Jmć z Xiążęciem Pruskim, Xiążęciem Henrykiem, i dwoma Xiążętami Brunswickimi przybył tu z *Nissy*, wczoray zaś z rana oglądał wtuteyszey Fortecy leżące, Regimenta von *Stechow*, i *Falkenhayn*.

Z *Wiednia* d. 9. *Sierpnia*. Gdy podatki, które się od gruntów publicznych płacić zwykły były, do 4 od sta niżone są, w raz tu stare domy odnawiać zaczęto tak w Mieście iako i na przedmieściach owszem i nowych niemało wystawiają, co bardzo wiele przyczynia ozdoby i wspaniałości tuteyszemu Miastu.

Z *Wiednia* d. 9. *Września*. Xiążę de *S. Elisabeth* Posel i Minister Pełnomocny Króla Jmci oboygą *Sycylii*, miał dnia wczorayszego o godzinie szóstey wieczornej publiczną audyencyą u Cesarza Jmci i Cesarzowey Królowey, na której imieniem Króla swojego urczyście prosił, aby pozwolona mu w Matżeńskie śluby była Arcy-Xiężniczka Jeymć *Maryja-Jozefa*. Na tę audyencyą iechał Posel rzeczony poszostną karetą Cesarzką z Pałacu swojego Wiedeńskiego do *Schönbrunn*, poprzedzała druga także Cesarzka karetą, w której Kawaler nadworny poselski siedział, trzymając Portret i list Króla Jmci oboygą *Sycylii*. Posel do *Schönbrunn* przyiechawszy naprzód audyencyą miał u Cesarza Jmci, a potem u Cesarzowey Królowey. Cesarzowa Królowa Jeymć gdy zezwolenie swoje na przełożone żądania Króla Jmci oboygą *Sycylii* oświadczyła, wezwana była Arcy-Xiężniczka Jeymć, która uczyniwszy głęboki ukłon Najjaśniejszey Matce swojej, i wolą jej wyrozumiawszy, odebrała z rąk Posła list i Portret Królewski, ten ostatni zaraz ma przypięła Hrabina de *Lerchenfeld* Ockmistrzyni Arcy-Xiężniczki Jeymci. Po audyencyi nastąpił Bal wspaniały przy rześistej illuminacyi, zagałony od Cesarza Jmci z Siostrą swoją, przyszłą Królową obdygą *Sycylii*. Pozostała ruchomość w kleynotach i sukniach po śmierci Cesarzowey Jeymci, oddana była Hrabu de *Königsfeld* Posłowi Bawarskiemu, który iednak część większą sukien rozdał podług zwyczaju zostającym niegdys w służbie ś. p. Cesarzowey Jeymci.